

# Miliony uchodźców w UE środkiem do wdrożenia NW0?

10 grudnia 2015

Zapewne wielu z nas zadaje sobie pytanie czy zachodni politycy są aż tak głupi i naiwni, że wspierają islamską inwazję, wręcz zachęcając do niej następnych „poborowych z ISIL”. Nie można przecież nie zauważać koszmarnie negatywnych skutków społecznych tego, co lewica nazywa „ubogaceniem kulturowym”. Wiele wskazuje na to, że ten chaos, który powstaje z tego powodu jest zaplanowany, a celem jest wprowadzenie Nowego Porządku Świata.

Nie jest to tylko luźna konstatacja, ponieważ są na to dowody. Na chwilę szczerości zdobył się były minister finansów Niemiec w rządzie Angeli Merkel, Wolfgang Schauble. Polityk wyznał, że w obliczu globalizacji, potrzebna jest jakaś nowa forma rządu międzynarodowego, zwanego też światowym. Wyraził też wątpliwość, że państwa narodowe mają szansę przetrwać.

Dodał też, że mozolnie tworzona jest nowa forma zarządzania ludzkością. Cynicznie stwierdził, że gdy widzi dowolnego rodzaju kryzys w Europie to czuje się „zrelaksowany”, ponieważ oznacza to, że w społeczeństwie nasilają się postawy sprzyjające przeprowadzeniu planowanych przez nich zmian.

Przedtem również David Rockefeller twierdził, że wszystko czego potrzeba to naprawdę duży kryzys, a wtedy narody same zaakceptują nowy porządek świata. Cóż, wygląda na to, że ten kryzys już trwa. Zalew Europy falą uchodźców może być zatem celowo wzmagany, aby wywołać spadek poziomu bezpieczeństwa ze względu na wzrost ryzyka ataków terrorystycznych, gwałtów i poważnych przestępstw.

Procesy te nieuchronnie występują w każdym z europejskich krajów, które otworzyły granice na islamistów. Mieliśmy już przecież krwawe zamachy w Paryżu i potwierdzono, że kilku z

terrorystów, którzy wysadzili się w powietrze w stolicy Francji przybyło wraz z „rzeką” uchodźców. Cały czas tworzone jest też w mediach napięcie i pojawiają się kolejne groźby przed nowymi, nawet tragiczniejszymi atakami.

W obliczu takiego niewidzialnego zagrożenia, które może dotknąć każdego, ludzie dużo chętniej decydują się na oddanie swoich praw obywatelskich. Nawet totalitarne państwo, gdzie każdy jest podsłuchiwany, będzie się wtedy jawiło jako coś koniecznego w celu zapewnienia bezpieczeństwa.

Aby jednak plan ten zadziałał w całej Europie konieczne jest wywołanie tego kryzysu we wszystkich krajach i tutaj wchodzi kwestia rozdziału tak zwanych uchodźców. Przecież zmuszenie islamistów do przyjazdu do kraju, z którego za chlebem wyjechało ponad 2 miliony obywateli (jak w przypadku Polski) nie byłoby rzeczą prostą. Można to osiągnąć tylko dodatkowo ich dotując, albo umieszczając pod strażą w obozach. Tak czy inaczej ludzie ci uciekną do bogatszych krajów, a gdy im się to uniemożliwi, mogą się radykalizować szybko przenosząc problemy bogatej socjalistycznej zachodniej Europy do biedniejszych krajów członkowskich.

Jeśli uznamy, że kryzys migracyjny jest próbą realizacji scenariusza, o którym w przypływie szczerości opowiedział Wolfgang Schauble, to jasne jest dlaczego władcy UE z taką determinacją forsują pomysł stałych procentowych kwot uchodźców. Krok po kroku planują po prostu eksport problemu na wschód i to nie dlatego, że zachodni politycy chcą się pozbyć części problemu, ale dlatego, aby kryzys równo opanował wszystkie kraje, dzięki czemu zbudowanie Nowego Porządku Świata ma być dużo łatwiejsze.

Źródło: [ZmianyNaZiem.pl](http://ZmianyNaZiem.pl)